

wodu tego, że właśnie ziemia litewska wydała Józefa Piłsudskiego. Wyrażono też w adresie nadzieję, że Piłsudski, jako Naczelnik Państwa, dążyć będzie do nawiązania dobrych stosunków między dwoma odradzającymi się państwowo narodami.

Odpowiedź Piłsudskiego podajemy w streszczeniu «Robotnika», z 19 grudnia 1918.

Naczelnik Państwa odpowiedział delegacji serdecznie, iż jest przyjacielem Litwinów, przyjacielem, który chce im pomóc. Aby to jednak było możliwe, aby Polska pomogła siostrzanej Litwie, trzeba, żeby Litwini ograniczyli swe pretensje do Litwy etnograficznej, gdyż Litwa historyczna posiada obszary bezwzględnie polskie. W stosunku do Litwy etnograficznej Polacy nie żywią żadnych uczuć zaborczych.

Imperializm litewski, popierany przez Niemców, musi ustać, gdyż nie ma on żadnych szans powodzenia, właśnie dlatego, iż był przez Niemców faworyzowany<sup>1)</sup>. Polska nie ma nic przeciwko temu, aby powstało niezależne państwo litewskie, ale zdaje się, iż Litwa będzie państwowo zespolona z Polską. Koalicja musi być uprzedzona do państwa litewskiego, stworzonego przez Niemców<sup>2)</sup>, dlatego w interesie Litwinów leży szukać dla siebie rozstrzygnięcia na drodze polubownego porozumienia z Polską. Litwini powinni wysłać do Polski delegację, któraby ułożyła wspólnie z rządem polskim projekt rozstrzygnięcia sprawy litewskiej.

## UWAGI O SYTUACJI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ I O ORGANIZOWANIU WOJSKA

(19 grudnia 1918 r.)

«Kurier Warszawski» z dnia 19 grudnia 1918 r. podał w swej «Kronice politycznej» niżej przytoczone wynurzenia Piłsudskiego, opatrując je następującym wstępem: «W najbliższym otoczeniu Komendanta Piłsudskiego zanotowano szereg jego uwag, wypowiedzianych w rozmowie na temat położenia w Galicji wschodniej». Ze słów tych wynikałoby, że opublikowanie tych wynurzeń było inspirowane

<sup>1)</sup> Niemcy wymusiły na Rosji w pokoju brzeskim przyznanie Litwie granic, obejmujących Grodno, Białystok, Wolkowysk, Osowiec i które na pewnym odcinku docierały nawet do Bugu.

<sup>2)</sup> Władze okupacyjne niemieckie zwołały w 1917 r. do Wilna «przedstawicieli» narodu litewskiego i na tym zjeździe postanowiono przywrócić samodzielne państwo litewskie.

przez *Belweder*. Stanowisko «*Kuriera Warszawskiego*» w owym czasie było w stosunku do Piłsudskiego poprawne, co wyklucza przypuszczenie, by autorstwo tych myśli zostało Piłsudskiemu dowolnie przypisane, tym bardziej, że nie odbiegają one od ówczesnych poglądów Piłsudskiego gdzie indziej wypowiedzianych.

Z tych względów postanowiliśmy włączyć te uwagi do «*Pism Zbiorowych*».

«Sądząc z wiadomości, napływających z Galicji, przypuszczam — mówił Komendant Piłsudski, że sytuacja Lwowa nie jest tak groźna, jak się to przedstawia. Przy energicznym prowadzeniu akcji wojskowej Lwów będzie zabezpieczony. Walki w Galicji wschodniej prowadzimy stale przeciw przeważającym siłom nieprzyjacielskim i prawie zawsze, jak stwierdzają raporty, z powodzeniem <sup>1)</sup>».

Za najważniejszą troskę co do Lwowa uważa Komendant Piłsudski sprawę aprowizacji tego miasta. Okolica wyniszczona, dowóz dość trudny. Sprawa obsadzenia wojskiem większej połaci Galicji wschodniej na razie nie da się przeprowadzić. Wysyłane wciąż na wschód wojsko jeszcze jest niewystarczające co do liczby. «A zapotrzebowania na wojsko — mówił Komendant — jest bardzo dużo i to we wszelkich kierunkach i na wszystkie fronty... Mam nie jeden tylko Lwów do obrony».

Z dalszych opinii Komendanta Piłsudskiego co do obrony Lwowa dowiadujemy się, iż potępia te wiadomości, podawane przez prasę, które mogą być zrozumiane, jako oznaka naszej słabości. I tutaj powołuje się na zdanie Napoleona:

— «Nie chodzi o to, aby mieć 100 tysięcy wojska, lecz aby nieprzyjaciel mógł uwierzyć, że ja mam te 100 tysięcy».

Oczywiście, co do wojska, walczącego we wschodniej Galicji, nie zachodzi potrzeba sugestionowania wroga, że wojska tego jest strasznie dużo. Wojsko to swą organizacyjno-techniczną przewagą, a przede wszystkim swym doskonałym duchem, jaki wszechwładnie panuje w jego szeregach, stawia skuteczny odpór wrogowi.

O organizacji wojska w kraju wyraża się Komendant w ten sposób:

«Z jednej strony jestem zupełnie zadowolony, mianowicie, co do stanu liczebnego. Liczba ta przekroczyła moje obliczenia. Sądziłem, że będę dzisiaj rozporządzał znacznie mniej-

<sup>1)</sup> Komunikaty prasowe Sztabu Generalnego z połowy grudnia 1918 r. mówiły o zwycięskich odpieraniach ataków ukraińskich pod Lwowem.

szymi szeregami; szczególnie, gdy porównam stan liczebny wojska w chwili mego przybycia do Warszawy. Rozporządzałem wtedy zaledwie 4.000 ludzi. Dziś mogę powiedzieć, że zaczynam lżej oddychać, że Polska wyszła szczęśliwie z pierwszego groźnego stanu, w jakim znalazła się wobec braku siły zbrojnej w pierwszych chwilach swego samodzielnego bytu.

Z drugiej jednak strony mam pewne troski, co do wojska. W Polsce nie było dla tego wojska tego, co się nazywa «tabula rasa». Trzeba lepić wojsko z najrozmaitszych części. One wszystkie miały swą przeszłość, swą historię wraz z jej specyficznymi cechami. Ta niejednorodność zarysowuje się jako znaczna trudność już na początku przy budowie armii».

*O stosunku społeczeństwa do wojska wyraża się Komentant Piłsudski tak:*

«Społeczeństwo polskie jest amilitarne, odzwyczało się od współżycia z wojskiem. I kiedy czytam te najrozmaitsze żądania, stawiane pod adresem organizowania wojska, to mam wrażenie, iż skala ich znajduje się pomiędzy dwu biegunami, z których jeden ma wartość, dajmy na to zera, a drugi miliona.

Tendencja wciągania wojska do dyskusji, szczególnie politycznej, jest niesłychanie zgubna. Z wojskiem naszym trzeba obchodzić się bardzo ostrożnie. Jest to jeden z tych skarbów, który, jak uczą nas przykłady współczesne, łatwo jest utracić».

---

## ODPOWIEDŹ DANA DEPUTACJI LUDU KRAKOWSKIEGO

(20 grudnia 1918)

*Przy bytności swej w Krakowie przyjął Piłsudski w gmachu dzisiejszego województwa deputację warstw ludowych. W imieniu jej powitał Naczelnika Państwa Bolesław Limanowski.*

*Oświadczenie Piłsudskiego, niżej przytoczone, w swej części politycznej zawiera tę samą myśl, którą mają odpowiedzi, dane delegacji P. P. S. i Stronnictwa Ludowego (str. 35), delegatom powiatów koneckiego i radomskiego (str. 37).*

*Odpowiedź podajemy według «Monitora Polskiego» z 21 grudnia 1918 r.*

Dziękuję za serdeczne słowa i przywitanie, i oświadczam, że cała moja polityka da się streścić w tym, że dopiero Sejm Ustawodawczy pokaże znaczenie i stosunek poszczególnych stronnictw. Do tego czasu nie mogę oprzeć się na żadnym po-